

Opis źródła:

Przedstawione źródło to poemat żałobny Grzegorza z Sanoka (ok. 1407–1477), poświęcony biografii króla Władysława Jagiełły. Autor źródła był postacią nietuzinkową. Prawdopodobnie był synem mieszczanina sanockiego. W wieku 12 lat uciekł z domu i od tej pory przede wszystkim starał się – obok środków do życia – zdobywać wiedzę i wykształcenie. W 1428 zapisał się na Akademię Krakowską, gdzie w 1433 r. uzyskał stopień bakałarza *artium*. W latach 1433 lub 1434 do 1437 był wychowawcą synów wojewody krakowskiego Jana Tarnowskiego. Z tęsknoty za „książkami” przeniósł się nawet z podopiecznymi do Krakowa. W 1437 r. udał się do Włoch, na dwór papieża Eugeniusza IV. W kancelarii papieża Eugeniusza IV powierzono mu obowiązki muzyka i kopisty. Po powrocie do Krakowa uzyskał w 1439 r. stopień magistra *artium*. W Akademii Krakowskiej wykładał poezję klasyczną. Jego materialne potrzeby zaspokajało uzyskane probostwo w Wieliczce. Jako kapelan (być może także i spowiednik) króla Władysława Warneńczyka oraz notariusz kancelarii królewskiej wziął udział w wyprawach węgierskiej i warneńskiej. Wraz z Mikołajem Lasockim brał udział w akcji utwierdzenia młodego panowania młodego Jagiellończyka na Węgrzech. W 1444 r. Grzegorz był przeciwnikiem zrywania pokoju z Turkami. Po klęsce pod Warną do 1450 r. przebywał na Węgrzech, gdzie przez pewien czas był wychowawcą synów Jana Hunyadyego, potem znajdował schronienie na innych dworach węgierskich możliwych. Po powrocie do kraju w 1451 r. został arcybiskupem metropolitą lwowskim (probostwo wielickie utracił z powodu plotek o swojej śmierci pod Warną) i stworzył w swojej rezydencji w Dunajowie pierwszy w Polsce dwór humanistyczny. Okazał się także doskonałym gospodarzem swojej diecezji. W epitafium Władysława Jagiełły Grzegorz z Sanoka wymienia wszelkie jego zasługi dla kraju, dla szerzenia wiary i rozwoju nauk, a także podkreśla niezwykle cnoty i zalety osobiste zmarłego. Na początku utworu pojawiają się bezpośrednie zwroty poety do króla, zawierające osobiste, emocjonalne wyznania i podziękowania. Zakończenie zawiera wezwanie do modlitwy za duszę władcy. Poemat liczący 114 wersów został ułożony dystychami elegijnymi, rymowanymi niezbyt regularnie. Epitafium nie nosi charakteru bezpośrednio użytkowego. Było być może zawieszane obok grobowca¹.

Miejsca wydania i polskie przekłady:

Długosz J., *Opera omnia*, wyd. A. Przędziecki, t. 13, Kraków 1870, s. 530–533.

¹ I. Zarębski, *Grzegorz z Sanoka*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961, s. 86–89; S. Zabłocki, *Polsko-lacińskie epicedium renesansowe na tle europejskim*, Wrocław 1968, s. 77; T. Michałowska, *Literatura polskiego średniowiecza: leksykon*, Warszawa 2011, s. 868–869.

Brückner A., *Średniowieczna poezja łacińska w Polsce*, cz. 1, „Rozprawy AU. Wydział Filologiczny”, t. 16, Kraków 1892, s. 335–338.

Joannes Długossius, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 11–12, red. K. Baczkowski i in., Warszawa 2001, s. 119–123

Jan Długosz, *Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, przeł. K. Mecherzyński, t. 4, Kraków 1869, s. 491–493.

Długosz J., *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 11–12, przekład J. Mrukówna, red. K. Baczkowski i in., Warszawa 2009, s. 136–140

Grzegorz z Sanoka, *Nagrobek Władysława Jagiełły najmiłościwszego króla Polski*, tłum. J. Mrukówna, w: *Antologia poezji łacińskiej w Polsce*, oprac. K. Liman, Poznań 2004, s. 109–113.

Grzegorz z Sanoka, *Epitafium Władysława Jagiełły*, przeł. K. Mecherzyński, w: *Średniowieczna poezja łacińska w Polsce*, oprac. M. Włodarski, Wrocław 2007, s. 72–75 (fragmenty).

Miejsce przechowywania źródła:

Tekst źródła znajduje się w rękopisach „Roczników” Jana Długosza.

Tekst źródła:

Grzegorz z Sanoka, *Nagrobek Władysława Jagiełły najmiłościwszego króla Polski*, tłum. J. Mrukówna, w: *Antologia poezji łacińskiej w Polsce*, oprac. K. Liman, Poznań 2004, s. 109–113.

Dla ciebie, coś pobożnie niegdyś berło nosił,
Tę odę, co cię pod niebo wynosi, postanowiłem sklecić.
Mojej szczerzej wdzięczności dla ciebie to wyraz.
Jeszcze wcale nie byłem tak wielkim poetą,
Me słowa jeszcze żadnej nie budziły chwały,
Gdy bóstwa już cię tchnieniem darzyły żywota.
Co ja o tobie mogę, Najjaśniejszy Książę, powiedzieć?
Gdy mi sława twej chwały już schodzi do grobu?
Jak wielka ona jednak, gdy do moich uszu,
Co szeroko otwarte, przerzucić się daje.
Prawda o twoim rodzie wsze me czasy przetrwa.

Teraz dopiero pojąłem, że przez czas pewien ją przemilczałem.
Dotąd nawet ociągam się choć krótko wspomnieć króla czyny sławne.
Przez łzy patrząc wylane, czuję ból w mych członkach
I tępotę umysłu i serce zamknięte.
A nigdy jeszcze Litwa tak się nie wsławiła takim godnym potomkiem
Aż jej losy dały cię, jedyny!
Ciebie, którego Olgierd wielkoduszny zrodził,
Co zaszczytów godny, lepszego od siebie potomka wydał.
Dość o tym mówili mężowie.
Gdy prawdziwe plemię różne lata uznało za godne Chrystusa,
Gdy tysięczny trzechsetny osiemdziesiąt szósty
A drugi od Janusa księżyc już po niebie płynął
I już on swoim biegiem dwanaście dni przetoczył,
A panowie i lepiej zrodzeni zesli się razem,
Ludzie to byli z całego Królestwa, obrońcy prawa,
Królem cię, drogi, naszym nad miastami
Wszystkimi mienią oraz panem swoim pełniej.
A ty wówczas szczerze myślałeś, że tej władzy nie masz.
Wstając wczesnie z łoża, królu pobożny i dzielny,
Medytowałeś, kawałki kija lub trzciny rzucając.
A miałeś zwyczaj mawiać: „O Ty, Najwyższy, co gwiazdami władasz!
Odkupicielu, Chryste, z pominięciem Ciebie, królu święty i mocny
Otaczam to troską, jakbym to wszystko własną zdobył ręką”.
A oto, kiedy luty zawitał znów jeszcze
Ze swymi czternastoma dniami, bez żalu,
Pozbywałeś się Jagiełły imienia, a wzięłeś Władysława.
Z chęcią to robiłeś z racji chrztu twego.
Kiedy ci w niedzielę chrztu udzielano,
Szła z tobą razem znakomita rodem
Młoda Jadwiga, która dzięki swym sławnym przodkom
Godną się okazała małżeństwa z tobą.
U twoich ziomeków cieszyłeś się wówczas sławą i zaszczytami.
Bo oni dzięki tobie w wierze w Boga znaleźli swe upodobanie.
Ten lud neofitów, który się znalazł w twej ojczyźnej ziemi,

Także Żmudź uradowała się wiarą w Boga.
A bardziej jeszcze nasi, którym losy dały,
Byś dzielną ręką berło piastował ich króla.
A twa prawica chce wesprzeć ich darem.
Za skradzione szaty dawałeś często nowe.
Dla uciśnionych, biednych, chorych i ubogich ojcem byłeś,
Ty swoją pomocą życie im ratowałeś.
U tak pozyskanych chcesz wiary strzec.
Aby mogli ją wyznawać wytrwalej, z większą chęcią,
Nowymi kwiatami ziemi ojczystej niwę zdobisz,
Którą przez czas długi wysuszoną zorano wreszcie.
Aby Chrystusa chwała pełniej tam zabrzmiała,
Z wysiłkiem wznosisz piękne bazyliki
Po różnych miastach. W Wilnie zbożnie ją budujesz
I stolicę tam tworzysz wspaniałą biskupa.
W trzech miastach zbudowana sławi cię katedra:
We Lwowie, Chełmie, a także w Przemyślu.
Nie tylko nimi trzema ożywiłeś serca kapłanów, co świętości strzegą,
Wszystkie twoje dzieła żyją.
Ty pierwszy, coś pogańskie odrzucił obrzędy
I przyjąłeś zwyczaje tych, którzy bogów olimpijskich czcili,
A z troską nam je przekazując,
Rozkazałeś niebianom dać należną chwałę
I dni im poświęcone uroczyście święcić.
Lecz o ileż większą cześć miałeś, królu sławny,
Gdy jako założyciel prześwietnego Studium w Krakowie
I budowniczy innych przewyższyłeś książąt,
Skąd wielkie korzyści czerpał w obfitości kler cały.
A gdy losy Jadwigi żałośnie zabrały,
To ci zezwoliły na częste związki,
Na zaślubienie towarzyszek tronu, a także łoża:
Anny, Elżbiety i ostatniej Zofii
Wzdychała ciężko, gdy pozostawiona przez cię została
I zawsze wdowim już tak pozostało jej łoże,

Bardzo ci jednak była przychylna, gdy żyłeś.
Stała się godna być matką trzech synów.
Po latach, gdy wyrokiem Pana śmierć cię zabrała w dzień świętego Jakuba,
Był to rycerz pod niebiosą wstawiony,
Na tron wstępuje syn starszy, żeby bronił ojczyzno kraju.
I tak spada na niego cała ojca głośna chwala.
Nader szybko się zjawia drugi król Władysław w koronie.
Słynny potomek dzierży to berło po królu.
A ileż to razy cieszyli się Polacy, co z pobliżu byli,
Gdy widzieli złożoną do boju prawicę króla,
Jak silną dłonią pocisk wypuszcza, co śmierć niesie.
I jak wprawnie wymierza swój miecz na Getów.
Czerwoną krwią pruską nawilgło wówczas pole,
Gdy dzień Rozesłania Apostołów zajaśniał.
Wojsko Getów zgromione. Część co rany odniosła, siłą stara się krzepić,
Ale musi ulec w następnej walce.
Po tak strasznej klęsce staje się nieskore
Wojsko Getów do bicia naszych w swojej twardej walce.
Co więcej będę mówił?
Był ostoją wiary i prawości azylem. Prawo umiłował szczerze.
Nie trzeba było przeto już więcej go opiewać,
Skoro jego pochwały ukryć się nie mogły,
Kiedy się już rozeszły szeroko w świecie.
Pod jego rządami spokój u nas panował,
Gdy Najwyższy Ojciec liczył Swemu Synowi
Lat tysiąc i czterysta, trzydzieści i cztery.
Najjaśniejszy potomek królów zamknął wówczas oczy.
Ostatni dzień maja jego oczy widziały jeszcze.
Z boleścią go podobno w dniu osiemnastego czerwca chowano.
Złożono go w tym jego marmurowym grobie.
Bracie, trzeba już wspomnieć, jaką tyś ozdobą kleru,
Jak wielki to zaszczyt – wiadomo.
Ach! I tylko natura-macocha odmawia
Obrony przed tą śmiercią i raczej się cofa przed działaniem.

Za tak wielkie łaski trzeba zgiąwszy kolana
Wznieść znów pokorne prośby, pobożne błagania,
By wszechpotężny, co Olimpem włada,
Raczył tę duszę wliczyć do grona swych świętych.
Te bruzdy orał słabym lemieszem syn Piotra,
Któremu losy Sanok za ojczyznę dały.

Słowniczek pojęć:

Olgierd – wielki książę litewski, ojciec Władysława Jagiełły:

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Olgierd;3950823.html>

Janus – rzymski bóg: <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/janus.html>

Jadwiga – królowa Polski, święta Kościoła katolickiego:

<https://www.biogramy.pl/a/biografia/jadwiga-andegawenska-zm-1399-krolowa-polski-swietawiesz>

Żmudź – historyczna kraina Litwy: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Zmudz;4003034.html>

Studium w Krakowie – Akademia Krakowska.

Anna – Anna – Anna Cylejska, królowa Polski, żona Władysława Jagiełły:

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Anna-Cylejska;3869683.html>

Elżbieta – Elżbieta Granowska, królowa Polski, żona Władysława Jagiełły:

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Elzbieta-Granowska;3897668.html>

Zofia – królowa Polski, żona Władysława Jagiełły:

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Zofia;4001991.html>

Dzień świętego Jakuba – 1 czerwca.

Na Getów – tu: na Krzyżaków.

Dzień Rozesłania Aniołów – 15 lipca.

Olimp – masyw górski w północnej Grecji:

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Olimp;3950852.html>

Pytania do źródła.

Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):

1. Jakie zalety osobiste Władysława Jagiełły szczególnie cenił autor epitafium?
2. Wymień przedstawione przez Grzegorza z Sanoka zasługi władcy dla Kościoła.
3. Czy zgadasz się z twierdzeniem, że autor w osobie Jagiełły stworzył obraz idealnego władcy chrześcijańskiego? Uzasadnij odpowiedź.

4. Za kogo ma się twórca poematu w chwili pisania swojego utworu?
5. Jakie wydarzenia ważne dla Władysława Jagiełły miały miejsce we wspomnianym w tekście źródła 1386 roku?
6. Do jakich pogańskich zwyczajów władcy nawiązuje z utworze Grzegorz z Sanoka?
7. Co miał na myśli autor, pisząc słowa: „Wojsko Getów zgromione”?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:

1. Czy zgadasz się z tezą, że żałobna poezja panegiryczna służyła nie tylko panującej dynastii, ale sprawom całego państwa? Uzasadnij swoją odpowiedź.
2. Grzegorz z Sanoka uchodzi za humanistę. Czy mimo tego zgadasz się ze stwierdzeniem, że przedstawiony wyżej utwór to „całkowita średniowieczna w obrazowaniu i w wyrażeniach”?

Literatura pomocnicza:

Biedrowska-Ochmańska K., Ochmański J., *Władysław Jagiełło w opiniach swoich współczesnych. Próba charakterystyki jego osobowości*, Poznań 1987, passim.

Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny bibliograficzny, red. R. Loth, t. 1: A-H, Warszawa 2000, s. 384–385.

Kosman M., *Władysław Jagiełło*, Warszawa 1968.

Krzyżaniakowa J., Ochmański J., *Władysław II Jagiełło*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006, s. 312–355.

Kuczyński S.M., *Władysław Jagiełło 1350–1434*, Warszawa 1971, passim

Nowak-Dłużewski J., *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Średniowiecze*, Warszawa 1963, s. 71–72.

Witczak T., *Literatura średniowieczna*, Warszawa 1990, s. 154–155.

Zabłocki S., *Polsko-lacińskie epicedium renesansowe na tle europejskim*, Wrocław 1968, s. 76–80.

Najważniejsze cezury:

Poemat poświęcony jest osobie króla Władysława II Jagiełły. Wciąż niepewna jest data narodzin władcy. Władysław zmarł w 1434 r. W Polsce rozpoczyna się wówczas panowanie jego syna, Władysława III, nazwanego później Warneńczykiem. W tym samym roku dochodzi do bitwy pod Lipanami, gdzie klęskę ponoszą taboryci, skrajny odłam husytów. Portugalczycy

jako pierwsi opływają przylądek Bojador. We Florencji rozpoczyna panowanie Kosma Medyceusz, pierwszy znaczący przedstawiciel tego rodu.

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord: Karolina Maciaszek